Bibl. Jagiell.

Cena numeru 20 mk.

Nr. 176. Wilno, Niedziela 25 grudnia 1921 r. Rok. I.

SŁOWO WILEŃSKIE

Wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych o g. 4-ej pop.

Adres Redakcji i Administracji: WILNO, JAGIELLOŃSKA 10, m. 3 Telefon 536. || Redakcja otwarta od 9-ej rano do 2-giej po południu. Administracja: od 9-ej rano do 3-ej pop.

PRENUMERATA: Miesięcznie z odbiorem w Administracji mk. 400. Z dostarczeniem do domu lub przesyłką pocz. mk. 450. || CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz petitowy jednoszpaltowy: przed tekst. 150 mk. pol. za tekst. 70 mk.; w tekście 200 mk. Reklamy za wiersz 150 mk.

T-wo „PACIFIC“ W WILNIE.

Załatwia we własnych Składach o pojemności 700 wagonów

z BOCZNICAMI KOLEJOWEMI

przechowywanie i asekurację towarów,
inkaso,
magazynowanie towarów,
wyładowywanie i naładowywanie towarów,
dostawę towaru zagranicę i z zagranicy,
przewóz ze stacji do miejsca przeznaczenia i odwrotnie
sprzedaż na zlecenie składającego.

Biuro czynne od 9-tej do 4-ej pp. Ul. Mickiewicza № 12, telef. 229.
Składy „ „ 8-ej „ 5-ej „ „ Kurlandzka № 6, „ 528.

KINO-TEATR „HELIOS“ róg Wileńskiej i Mickiewicza

Od 25 grudnia r. b. Wspaniały, świąteczny obraz!!!

ZBRODNICZE OCZY. Dramat w 5 aktach.

PONAD PROGRAM: Król śmiechu! Zwycięzca Maksa Linderal)-(Czarlej Czaplin, znakomity amerykański komik w obrazie pod tytułem:

OJ! TE DOLARY...

Farsa w 2 aktach, powodująca bezustanny, homeryczny śmiech. Początek o godzinie 3 po południu.

DOM BANKOWY
T. BUNIMOWICZ
Wilno, Wielka 72, Telefon № 257

prowadzi wszelkie operacje w zakres bankowości wchodzące a mianowicie:

1) dyskontuje weksle, 2) udziela pożyczek, 3) wydaje przekazy, 4) Wymienia pieniądze na dogodnych warunkach, 5) Przyjmuje pieniądze na oprocentowanie, 6) Przyjmuje polecenia na otrzymanie pieniędzy z zagranicy, 7) Przyjmuje dokumenty do inkasa.

S. MOCZULAK SKLEP KWIATOWY Wileńska 36.
poleca na święta w wielkim wyborze **kwiaty** doniczkowe i cięte.

WILEŃSKI BANK ROLNICZO-PRZEMYSŁOWY

Kapitał zakładowy: **50,000,000 mk.**
ul. Ad. MICKIEWICZA № 17.
ODDZIAŁ MIEJSKI ul. Wielka № 66.
Agentura w Staro-Święcianach
Oddział w Głębokiem.

Bank prowadzi wszelkie operacje w zakres bankowości wchodzące. **Bank wydaje przekazy na wszystkie miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej i zagranicę.**

OGŁOSZENIE.

Intendentura Grupy Wojsk Litwy Środkowej niniejszem ogłasza Konkurs na prowadzenie robót asenizacyjnych i oczyszczenie kominów na rok 1922 w koszarach i ubikacjach, zajętych przez Wojsko i Urzędy Garnizonu miasta Wilna, Nowo-Wilejki i Werek.

Osoby życzące przyjąć udział w konkursie złożą kaucję w rozmiarze 1,000,000 mk. na roboty asenizacyjne i 100,000 mk. na roboty kominiarskie.

Oferty w zamkniętych kopertach winne być podane do dnia 30-XII-1921 roku do Intendentury Grupy — Objazdowa 2, ze wskazaniem ceny na asenizację od człowieka w dzień, na kominy od luftu.

Oferty będą otwarte dnia 31 grudnia o 10-ej rano.

Świąteczny repertuar w pierwszorzędnych Kinematografach m. Wilna.

Nowy pierwszorzędny Kinematograf „Piccadilly“.
WIELKA 73

Z powodu świąt specjalnie zaangażowano wielką symfoniczną orkiestrę strunowych i dętych instrumentów.

Niedziela 25-go grudnia 1921 roku.

„CZŁOWIEK, KTÓRY SIĘ ŚMIEJE“.

Arcydzieło filmowe w 6-ciu aktach.

Piątek 30-go grudnia 1921 roku.

Wielkie święto kinematografu, Koryfeusze Ekranu: **Wiera Chołodnaja, Maksimow, Runicz, Połoński, Chudoliw i inni** występują w **ŚWIATOWYM OBRAZIE,** nazwa którego będzie w dzień wystawienia opublikowana.

Początek w święta od 3 g. popoł. Kasa otwarta od 2 godz.

Kinematograf Artystyczny „Polonja“.
Ad. MICKIEWICZA 22.

W Niedzielę 25-go grudnia 1921 r. Najnowsze arcydzieło światowe

„KTO ZABIŁ??“

dramat życiowy w 6 wielk. cz. z udziałem naszej słynnej rodaczki **Heleny Kończewskiej** i słynnego tragika **Rohdena i Wernera.**

W piątek 30 go grudnia 1921 r. wszechświatowe arcydzieło!

Potężny dramat **„Idea walki dobra ze złem“,** przewodnia myśl obrazu **„Klęska szatana“.** Czarodziejskie misterjum w 6-ciu częściach z prologiem. Idea walki zła idobra, zawarta w przesądnych pojęciach ludu, znalazła doskonały wyraz w tym malown. obrazie, inscenizowanym przez reż. **Sonino.**

Teatr Familijny „R. Sztremer“.
WIELKA

Specjalnie na święta zaangażowano obraz, dopiero otrzymany z Ameryki od „Goldwyn Pictures C-o“ w New-Jorku, obraz ten był demonstrowany w ciągu całego roku w największych Kinemat. Ameryki. Prasa Amerykańska dała temu obrazowi nazwę

„Fenomen Ekranu“,
„Człowiek bez nóg“

wspaniały obraz w 2-ch serjach, 12 wielkich cz.

W **Niedzielę 25 grudnia 1921 r.** 1 a serja w 5 wielk. cz. **„Człowiek bez nóg“.** Ponad program wesołe komiczne.

W **środę 28 grudnia 1921 r., Człowiek bez nóg“.** Ponad program wesoła komedja. 2-ga i ostatnia serja w 5 wielk. cz.

W **niedzielę 1 stycznia 1922 r. „W szponach Wampira“.** Sensacyjny dramat w 6 wielk. cz. Początek w święto o g. 1 w południe.

„Astra“ przyjaciel najlepszy zdrowia

Taniość wódek różnych firm wyniesie daleko drożej P.P. kupujących— zdrowie droższe od pieniędzy.

a teraz, jak zwykle żądajcie wszędzie

tylko wódkę **T-wa „Astra“** posiadającą wielką przewagę.

Uwaga: Z powodu wielu podrabiań wyrobów naszej firmy prosimy zwracać się ze zleceniami hurtowemi wprost do fabryki lub do naszego upoważnionego przedstawiciela.

TEATR POLSKI. Sala **„Lutnia“.**
Dziś i jutro widowiska zawiesz.
W niedzielę 25 i dni następn.
Betleem na Kresach
mister. w 3 obr. **W.** Stanisławskiej.
Począt. o 8 w.

Teatr Powszechny (gm. b. Ratusza).
Dziś i jutro widow. zawiesz.
W niedzielę 25 i dni następn.
1) **Intermedjum świąteczne.**
2) **Hajduczek**
kom. kont. w 4 akt. J. Popławskiego.
Począt. o 8 w.

Sala Klubu Artystów Plastyków,)-(Mickiewicza 33.

W **niedzielę, 25 grudnia, odbędzie się wspaniały BAL KOSTJUMOWY**
Dwie orkiestry wojskowe, tańce, kotyljon z niespodziankami.

„POD ZIELONYM PAJĄKIEM“

Występ skrzypka W. Brzezińskiego, solisty Filharmonji Warszawskiej. Zabawa trwa do rana. Wojskowym wstęp dozwolony. Bufet obficie zaopatrzony. **Początek o godz. 8-ej.** Bilety zawczasu nabywać można w księgarni „Lektor“ przy ul Mickiewicza № 4. w dniu zabawy przy wejściu od 5 ej.

KSIĘGARNIA
„LEKTOR“
Ś-to JERSKA 4.

Kupuje i przyjmuje w komis rozmaite artystyczne i naukowe wydawnictwa we wszelkich językach.

GRUDZIEŃ
25
Niedziela.

Dziś — Narod. Chr. Pana.
Jutro—Św. Szczepana.
Wschód słońca—8.25
Zachód słońca —3.34

TEATRY i WIDOWISKA.
„Polski“—„Betleem na Kresach“.
„Powszechny“—„Hajduczek“.

KINA:
„Heljos“—„Zbrodnicze oczy“.
„Piccadilly“—Człowiek, który się śmieje.
Polonja“—„Kto zabił?“.
„Sztremer“—„Człowiek bez nóg“.

BIBLJOTEKI I CZYTELNIE.
„Uniwersytecka bibljoteka“ otwarta we wtorki, środy, czwartki i piątki od 10—2.
„Uniwersytecka czytelnia“ otwarta we wtorki, środy, czwartki i piątki od g. 10—2.
Czytelnia pism i wypożyczalnia książek w Domu Ludowym, Zarzecze 5, otwarte codziennie od godz. 5-tej do godz. 8-ej wiecz.
Czytelnia „Samokształcenie“ Im. Tomasza Zana (ul. Św Anny 7, mury św. Michalskie) otwartą jest: od 11 do 2 przed południem (oprócz poniedziałków) od 5½—8 po połud. W niedziele i święta: od 4 do 6 po połud.

ZE SWIATA.

Międzynarodowa konferencja ekonomiczna.

LONDYN, (Pat.). Odbyła się konferencja między Lloyd Georgem a Briandem. Postanowiono zwołać Radę Najwyższą do Cannes w pierwszym tygodniu 1922 roku. W krótce potem odbędzie się w Paryżu konferencja ministrów spraw zagranicznych francuskiego i włoskiego w sprawie zwołania międzynarodowej konferencji ekonomicznej dla ekonomicznego podźwignięcia Europy Środkowej z ewentualnym udziałem Rosji.

Stosunki angielsko-francuskie.

BORDEAUX, (Pat.). W rozmowie z przedstawicielem Daily Mail oświadczył Briand, że pewne różnice zdań, jakie istnieją między Francją i Anglją, dadzą się nie wątpliwie usunąć. Poważne różnice zdań stwarza kwestja odszkodowań. Francja domaga się ustanowienia komisji kontroli nad Niemcami. Problem rosyjski powinien być zdaniem Brianda zbadanym za wzajemnem porozumieniem wszystkich aljantów.

Stosunki włosko-rosyjskie.

RZYM, (Pat.). Della Torreta oświadczył w parlamencie, że rząd sowietów zawsze stawiał przeszkody w repatrjacji jeńców Włochów, sprzeciwiając się wysłaniu do Rosji włoskich misyj. Wszystkie wysiłki rządu włoskiego w kwestji repatrjacji rozbijały się o politykę sowietów, które podporządkowują celom politycznym sprawy humanitarne. Minister protestuje przeciwko nieludzkiemu postępowaniu.

* *
*

RZYM, (Pat.). Tutejszy przedstawiciel sowiecki Worowski udzielił korespondentowi Pata wyjaśnień w sprawie stosunków sowiecko-włoskich. Oświadczył, że rezolucja komisji zagranicznej senatu włoskiego nie zaważy na losach ewentualnego porozumienia, gdyż, zdaniem jego, senat nie reprezentuje woli narodu. Jedyną przeszkodą jest stanowisko Della Torrety oraz jego związki z byłymi carskimi dyplomatami. Zdaniem Worowskiego Sforza lepiej zdaje sobie sprawę ze znaczenia dla Włoch stosunków z Rosją.

Z Rady Ligi Narodów.

GENEWA. (Pat.) 10 stycznia zbiera się w Genewie 16 sesja Rady Ligi Narodów, na której załatwiony będzie wybór Wysokiego Komisarza dla Gdańska, rozważany będzie również protest Litwy przeciwko wyborom wileńskim. Rada Ligi Narodów zapozna się ze stanem rokowań polsko-niemieckich w sprawie G. Śląska.

Podejrzane pochodzenie drzewa rosyjskiego.

CHRISTJANJA. (Pat.) Roterdamski korespondent Stowarzyszenia Skandynawskiego przedsiębiorców Budowy Okrętów wzywa towarzystwo do przedsięwzięcia środków ostrożności przy przyjmowaniu z Rosji ładunków drzewa na budowę okrętów. Drzewo, które ostatnio nadeszło do Holandji, pochodziło z kradzieży dokonanej w Archangielsku przez funkcjonarjuszy sowieckich.

Wszystkie sklepy winne

posiadają wyroby fabryki wódek i likierów

T-wa „STELLA“

znajdują się w sprzedaży:

Oczyszczona 40°
Oczyszczona 45°
Oczyszczona 60°
Spirytus 90°
Spirytus 96°
Gorzałka
Stołowa
Ang. Gorzka
Pomarańczówka
Przepalanka
Żubrówka
Starka
Śliwowica
Litewka 60°

Wszystkie wyroby, wypuszczone przez **T-wo „Stella“,** posiadają na butelkach etykiety z marką fabr. i wskazaniem firmy **T-wa „Stella“,** jak również czerwoną banderolę **z nazwą naszej firmy.**

Z powodu tego, że niektóre tutejsze firmy wypuściły na sprzedaż napoje spirytusowe z etykietami **zupełnie podobnemi do naszych,** prosimy zwrócić uwagę na naszą etykietę i markę fabryczną.

T-wa „STELLA“.

20% zniżone ceny Węgla Dąbrowskiego

dostarcza BIURO sprzedaży węgla i koksu

M. DEULL, Jagiellońska 5—34.

Gen. Żeligowskiemu,

który polskie Wilno z pod obcej przemocy wyzwolił, składamy w uroczysty wieczór wigilijny wyrazy hołdu, wdzięczności i miłości, życząc Mu zarazem Wesołych Świąt i dalszej owocnej pracy dla dobra ziemi Ojczystej.

Redakcja „Słowa Wileńskiego".

W Wieczór Wigilijny.

Gdy pierwsza gwiazda na niebie zabłyśnie i zasiądziemy do wieczerzy wigilijnej, by w kole przyjaciół i domowników przełamać się tradycyjnym opłatkiem, myśl nasza pobiegnie ku latom minionym i przypomni ubiegłe wigilje...

Już trzeci raz w wyzwolonem polskiem Wilnie opłatkiem się dzielić będziemy... Jednak po raz pierwszy święto to będzie naprawdę świętem Pokoju dla Wilna i Polski.

Istotnie, z dumą pomyśleć możemy o dokonanem dziele lat ostatnich. Straszliwa wojna ukończona, zawarty pokój zaszczytny. Śląsk w znacznej swej części Polsce przyznany, Wilno, z obcej przemocy wyzwolone, oczekuje ostatecznego zjednoczenia z Macierzą Polską.

To też wdzięczność i miłość przepełnia serca nasze ku Tym, którzy dzieła tego dokonali, a więc przedewszystkiem ku dwum największym Synom Tej Ziemi— *Józefowi Piłsudskiemu i Lucjanowi Żeligowskiemu.*

Niech każdy, łamiąc się opłatkiem, uświadomi sobie, iż Im tylko zawdzięcza, że dzień dzisiejszy jest dniem radości a nie smutku.

A Tych, co odeszli, składając swe młode życia Polsce w ofierze i śpią zapomniani w mogiłach żołnierskich, uczcijmy wdzięcznem wspomnieniem. I poprzysięgnijmy, iż dzieła przez nich dokonanego nie zmarnujemy i, zapominając o sporach i waśniach, pracować będziemy tylko dla dobra Ojczyzny.

Zaś żywym braciom z Polski całej, od siwych Beskid i turni Tatrzańskich do szarych fal Bałtyku w ten wieczór uroczysty powiedzieć pragniemy, że w sercach naszych jesteśmy dawno z Polską zjednoczeni, i żadna przemoc od Polski oderwać nas nie zdoła.

A tym rodakom, których los okrutny, wbrew woli Narodu, oddzielił kordonem granicznym, przesyłamy słowa otuchy i nadziei, że chwila wyzwolenia i dla nich nastąpi i z Polską połączeni zostaną.

I do poróżnionego z nami, dzięki wrażym knowaniom, bratniego narodu litewskiego wyciągamy rękę z opłatkiem wigilijnym — głęboko wierząc, iż niedaleką jest chwila pojednania, która przyniesie pokój wszystkim ludziom dobrej woli, ziemię ojczystą miłującym.

* * *

O duchu-orle wytęż skrzydła
I leć nad chmur niebieski szlak
Wiążące z ziemią zrzuć wędzidła
I wznieś się wzwyż jak wolny ptak.

I choć ustaną twe ramiona
W walce z wichrową mocą burz,
Lecz zanim serce twe nie skona,
Hen ku purpurze wznoś się zórz.

Choć pierś o skał uderzysz szczyty
I koralowa spłynie krew.
Ty zapatrzony w nieb błękity
Leć wciąż za szlakiem białych mew.

E. S.

Gwiazdka.

Blisko dwa tysiące lat temu zabłysła światu Gwiazda nowego życia. Do ubogiej szopy szli pastuszkowie, ci, co wolni duchem umieją czystemi oczyma patrzeć w czyste gwiazdy i słuchem niezmąconym rozgwarami kłótliwego życia, najlepiej słyszą głosy aniołów.

Z dalekich krain Wschodu szli magowie, znający proroctwa świata i ważący ten świat na szalach wieczności.

Ale dokoła tej rozpromienionej szopy rozpościerały się opłotki i domostwa szarych, codziennych ludzi, którzy o niczem nie wiedzieli, nic nie przeczuwali, niczego nie pragnęli. Rojowisko ludzkie, bytujące w prastarych odwiecznych formach, tępe i bierne, nie wyczuło najmniejszego wstrząśnienia swych podstaw i sprawy codzienne toczyły się nadal swoją koleją.

I kiedy padły na ten grunt jałowy słowa Nauki, kiedy Bóg wcielony ofiarnem życiem i ofiarą śmierci zadokumentował odrodzenie świata, świat ten nie drgnął, spokojnie i nieubłaganie przelał Krew i przeszedł do porządku nad sprawą, zdawało się, na wieki pogrzebaną.

Czemże byli faryzeusze, ci obrońcy bierności duchowej? Nie byli świadomymi obrońcami zła. Byli tylko ostoją i twierdzą *starego* porządku. Posługiwali się zdrową logiką, imponowali przebiegłością i dokładnością myśli, mieli słuszność zawsze i wszędzie, kierowali rzeszą, bo byli jej wyrazicielami.

Nie umieli tylko przewidzieć dziejów na stulecia, nie mieli oczu duszy, cielesnemi oczyma patrzyli tępo w dzień dzisiejszy.

I wieki zaprzeczyły ich logice, i bieg dziejów potępił ich czyny.

Gwiazda odnowienia świeci odtąd nad światem. Dokonuje się wielki, na tysiąclecia rozłożony, proces przekształcenia *duchowego* oblicza świata. Przechodzi różne epoki, różne fazy, przelewa się falą przez kraje, rozkwita i więdnie i znów się odradza w jednostkach i narodach.

I w każdej epoce, w każdym narodzie odradzają się faryzeusze. Szata ich coraz to inna, ale oblicze to samo.

O, oni zawsze mają rację! Zawsze bronią wypróbowanych, odwiecznych podstaw bytu ludzkiego, zawsze schlebiają i imponują gawiedzi biernie wegetującej. Mają zdrowy sens, mają nieomylność na codzień, na dziś.

Ale nie mają wzroku duszy, nie mają serc drgających współmiernie z tajnym rytmem ducha, poruszającego świat ku odrodzeniu, nie czują tej wielkiej tęsknoty, ukrytej pod twardą skorupą naszej cielesności.

A Gwiazda świeci. Zapaliła się raz i już nie zgaśnie. I *nowe życie* kiełkuje jak trawka mała zasiana między chwasty. I nic już nie zatrzyma jej wzrostu.

I w wielkich kataklizmach dziejowych przy szczęku broni, śród przelewu krwi i w okresach ci-

WEL.

Gwiazdkowy sentymencik.

Czekało się na nią.

Na tę pierwszą gwiazdkę. Jej pojawienie się w dniu wigilijnym było najważniejszem wydarzeniem uroczystości. Bywały jednak wieczory pochmurne. Zwyczajnie, wtedy grube płatki śniegu, wirując wkoło, tuliły się do szyb, przepraszały, że gwiazdki nie będzie.

Potem stół wigilijny. Zupełnie nadzwyczajny w tym dniu, przedewszystkiem z powodu siana pod obrusem. Parę okiści zeschłej trawy, a jaka potęga symbolu, tradycyjna odświętność.

I dalej... utarty szablon... życzenia... opłatek. Forma, właściwie, taka sobie zwykła forma... Łamie się opłatek i wymawia się życzenie...

A zawsze łzy w oczach... To już poprostu tradycyjne... Niby tak spokojnie i bardzo poważnie, a jednak łzy...

Oryginalnego nie było tam nic. Pociechy z dzieci życzyli sobie nawzajem, o ile pamiętam co roku —ojciec matce i matka ojcu. Potem nam, a potem my im.

W dziwnem skupieniu, wśród niesamowitego milczenia spożywało się tę świąteczną kolację.

We czwórkę.

Pełny kieliszek wina nalewało się wtedy i nam. Taki duży, duży kieliszek.

Ale to wszystko... to były tylko formalności. Już wtedy żyło się nerwami... w oczekiwaniu... Nasze serca biły prawie głośno... A tak chcieliśmy być cisi i spokojni... by grzecznie doczekać się tej historycznej chwili.

Aniołek... czy drzewko... nie pamiętam nawet jak się to nazywało. Całkiem śmieszny kawał. Nie wierzyliśmy w to dawno. Przed rokiem jeszcze Marynia w kuchni wyjaśniła nam sprawę całkowicie i niedwuznacznie. Wiedziało się, że z tym aniołkiem, to jest bujda liljowa na resorach, niby nie tak dosłownie, ale w tym sensie. A jednak udawaliśmy, że wierzymy... Takie konwenanse wobec rodziców... Widzisz! Kłamało się już wtenczas...

Aż wreszcie... Otwarcie drzwi do drugiego pokoju... Wspaniała choinka... i to co obok... dary Bozi...

Jednak to było najważniejsze... A potem... Co za radość... Tego sobie poprostu nie wyobrażasz... Jaka szalona, wielka radość... Trochę wstydu... tak wewnątrz, że właściwie czekało się na to tylko... i tyle, tyle szczęścia...

On dostał kolej, a ja łyżwy... jeszcze tam to i owo... Ale te rzeczy były najważniejsze...

Czy ty wiesz co to jest taka kolej, która sama jeździ po szynach. Po białych, lśniących szynach, taka prawdziwa, parowa kolej...

Wpadam w sentyment... masz rację. Ale tak się dziwnie o tem gwarzy i redaktor prosił o gwiazdkowy feljeton.

Uprzejmy redaktor... Tylko za godzinę trzeba to złożyć, więc...

Potem kolendowało się... wobec rozświetlonego drzewka... Ojciec zaczynał... Miły i głęboki głos... Matka i my naszemi głosikami...

„Bóg się rodzi, moc truchleje..",
„Lulajże Jezunlu..." i inne.

Wreszcie trzeba było iść spać. Świeczki na drzewku gasiliśmy wspólnie. (Na dalsze dnie musiało się przecież coś zostawić). Więc wędrowaliśmy do łóżka z takiem wielkiem sercem, przepełnionem radością, wdzięcznością, miłością...

. . . .

To było dawno... tak dawno... tak bardzo dawno... Miłe wspomnenia... fatamorgana, na tle olbrzymich, bezbrzeżnych śniegowych pól...

Lecą białe płatki... cichutko płyną i płyną... Pamiętasz, jak słodko pieści niemi Przybyszewski...

„Białej ciszy śnieg..." Pamiętasz, ktoś rymował tak miękko...

Tyle sentymentu, sto wierszy prawie... A każdy taki biedny na smutno...

Ale dość! Redaktorowi starczy i ty gotowaś się rozrzewnić... Strasznie lubię te śliczne łzy w twoich oczach... Jednak dzisiaj na wilję... Weselmy się raczej... Tak, przytul się do mnie... Albo... wiesz... nalej jeszcze filiżankę herbaty... Tak! A teraz siądź tu obok, tak blisko, całkiem blisko... Przytul się do mnie i daj rączkę...

Dziś... dzisiaj we dwoje tylko oczekujmy pierwszej gwiazdki. My we dwoje... my...

Widzisz! Gotowy feljeton do świątecznego numeru.

chej pracy twórczej coraz głośniej brzmi nuta odnowienia świata.

Co roku zniża się ta Gwiazda nad ciemną ziemią, co roku nawołuje serca ludzkie, przypomina im własne ich przeczucia i tęsknoty. I wzruszają się serca prostacze pastuszków wiejskich i patrzą w tę gwiazdę oczy myślicieli magów. I rzesze ciemne, nierozumiejące wielkiej treści ukrytych w promieniach tej Gwiazdy tajemnic, odmieniają się jednak na krótką chwilę i, witając Gwiazdę, są jakby czystsze, jaśniejsze, odstępniejsze uczuciom miłości i sprawiedliwości.

Upadają na krótką chwilę przegródki wzniesione pomiędzy ludźmi, przy stołach wigilijnych zacieśnia się koło łączności i zgody, przycisza się głos nienawiści i drapieżny instynkt zasypia w duszach.

I chociaż ta jasna chwila co roku przemija i ludzie-zwierzęta znów łyskają ku sobie chciwemi ślepiami, jednak w głębi duszy pozostaje iskierka Prawdy i proces odnowienia ludzkości trwa i rozwija się, i buduje się Przyszłość ludzkości.

Podkowa.

—s—

Wigilijne powinszowanie

zwolennikom Polski Ludowej!

Wiem, że najserdeczniejszem życzeniem wszystkich uświadomionych obywateli Ziemi Wileńskiej jest *ostateczne ustalenie przynależności tej ziemi do Polski.* Zadecydują o tem posłowie Sejmu Wileńskiego, których wybierzemy *8 stycznia 1922 r.* Muszą tedy wszyscy świadomi rzeczy obywatele i obywatelki przez te ostatnie dnie przedwyborcze—poświęcić swe siły i czas, wykorzystać znajomości i wpływy w miejscu czy na prowincji—aby najpierw *zgromadzić jaknajwiększą liczbę głosujących*—co będzie miało oczywiście wybitne znaczenie dla sprawy, a potem dołożyć wszelkich sił, aby posłami zostali wybrani: *10* zdecydowanych zwolenników przynależności do Polski a *20* wiernych wyznawców idei demokratycznej—upartych szermierzy Polski Ludowej.

Samo się to nie zrobi — choć nie powiem, aby się nic nie robiło w tym kierunku. Stronnictwa i grupy ludowe i demokratyczne pracują silnie i jest wszelka pewność, że uzyskają w Sejmie Wileńskim większość. Opinja przeważnej części inteligencji tak w stolicy jak na prowincji jest po stronie Polski Ludowej—instynkt ludu włościańskiego i robotniczego z góry odrzuca obłudne zalecanki stronnictw wstecznych i kapitalistycznych, jakim jest w pierwszej linji Endecja czyli t. zw. Związek Ludowo - Narodowy. Stronnictwa robotnicze — demokratyczne i ludowe mają swoje mniej lub więcej silne organizacje, oparte na ludzie pracującym w warsztacie—na roli czy przy biurku — *powinno więc zwycięstwo wypaść po stronie Demokracji i Ludu.* Należy jednak każdemu do tego przyłożyć rękę przez ten krótki przedwyborczy czas, bo przeciwnicy, *mając kapitały* w ręku i *ludzi gotowych a wpływowych* prawie w każdej parafji, *a przytem całe falangi najętych agitatorów,* rzucą w ostatnich dniach całą forsę w ruch, aby Sejm Wileński opanować. Byłoby to nieszczęściem Polski Ludowej — odbiłoby się to ujemnie na wewnętrznem spokoju i na znaczeniu Polski zagranicą. Przeciwnicy nasi mają w ręku liczny aparat i pieniądze, co wiele znaczy we wszelkiej akcji wyborczej a szczególnie na tutejszym terenie. *Po naszej stronie jest przewaga słusznej sprawy, która nam doda otuchy, natchnie zapałem, zbudzi do bezinteresownej żarliwej pracy o Polskę Ludową, o reformy społeczne, bez których Polska ludową nie będzie.*

Niewystarczy więc spokojnie przypatrywać się walce stronnictw i grup ludowych o zdobycze polityczne i społeczne dla wszystkich, co ze swej pracy żyją — nie wystarczy w duchu życzyć im zwycięstwa — nie wystarczy samo postępowe filozofowanie w ciepłym pokoju — kiedy wysłannicy i instruktorzy ludowi na piechotę po śniegach i mrozach wędrują nocami, aby w dzień pogadać z ludźmi o wyborach — o Polsce— o stronnictwach politycznych, o *walce z wrogami ludu, którzy w owczej skórze Związku Ludowo-Narodowego, popierani przez obszarników i księży, rozbijają się po wsiach, aby w imię zjednoczonej Polski zaprowadzić nieświadome masy w obszarniczo-klerykalno-biurokratyczną niewolę.*

Ja tu nie podaję sposobów tej pracy — bo każdy chcący pracować sposób znajdzie — a w każdym razie może się poinformować czy zaciągnąć do pracy u stronnictw ludowych, działających w tej akcji. To się jednak stać powinno, *aby przeciw nawale agitacji endeckiej przeciwstawić zjednoczony opór żywiołów demokratycznych i ludowych w obronie Polski Ludowej.* Niech stanie tysiąc ludzi inteligentnych, którzy na tydzień przez wyborami rozjadą się po jednym do każdej wioski i zaścianku, *aby tam wezwać uprawnionych do głosowania i doprowadzić wszystkich do miejsca głosowania — a przy głosowaniu pilnować, aby żadnych innych kartek nie oddawano do urny, a tylko na kandydatów ludowych.*

Wtedy zwycięży Polska Ludowa — a jej szermierze po spełnionym obowiązku obywatelskim będą wesoło wieczorami śpiewać aż do samej Matki Boskiej Gromnicznej: Hej Kolęda — Kolęda! Tego wam życzy na Wilję przed wyborami

poseł Małopolski z pod Karpat
Szmigiel Antoni.

Z dni wojny.

Wierzmy i czyńmy...

Dosyć zwątpieniom — my duchem wolni
I siłą wiary oręźni.
Bądźmy do czynu twórczego zdolni
Ogniem miłości potężni.

———

Dziś, choć przed nami nieba błękity
W pożodze skryły się rdzawej,
Wierzmy — że jutro odrodzeń świty
Wśród dymów wstaną kurzawy.

———

Wierzmy i czyńmy, choć szlak tułaczy
Dziś znaczą nam krwi rubiny,
Choć matka-ziemia rozpacznie płacze
Nad poległemi swe syny.

———

Trzeba nam czynów — z męki serdecznej,
Z bólu powstałych, z tęsknoty,
Bo z nich się zrodzi jasna, słoneczna
Przyszłość — i nowy dzień złoty.

E. S.

*

Do braci z ludu.

Choć wokół zgliszcza i pola cmentarne
Jak jedna wielka mogiła,
A wzrok Wam mroczą kłęby dymów czarne
W sercach niech twórcza wre siła.

Bo dzisiaj przyszłość w Waszej bracia dłoni
Wy mistrze nowego życia,
Choć cel świetlany pożoga zasłoni
Słońce zabłyśnie z ukrycia.

Szaleje burza — stary gmach się wali
Wśród ruin — niech duch wasz dzielny
Wzniesie miłością i wolą ze stali
Przyszłości gmach nieśmiertelny.

E. S.

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia przesyłamy naszym Przyjaciołom, Sympatykom i Czytelnikom serdeczne życzenia świąteczne.

Jak żyje Trocki.

W Moskwie, w jednej z najpiękniejszych will, otoczonej murem z podwójną bramą żelazną, pilnowaną wewnątrz i zewnątrz silną wartą, złożoną z baszkirów i lezginów — mieszka „Wojenny Narodny Komisar, prezes Wszechrosyjskiego Rewkomu". Bronsztajn-Trocki.

Do „pałacu" wpuszczają tylko osoby wezwane przez Trockiego i to po starannej rewizji i badaniu o celu przybycia. Potem telefonicznie pytają komendanta Moskwy lub sekretarza Trockiego, czy rzeczywiście taki to został wezwany. Po stwierdzającej odpowiedzi, odbierają gościowi wszelką broń, o ile jest wojskowym i prowadzą do komisarza.

U wejścia stoją podwójne posterunki i dyżurny „czekista" (członek Czeka, czerezwyczajki), który odbiera przepustkę i prowadzi interesenta do poczekalni. Tak trudno dostać się do „wybrańca narodu", tak boi się on swych uszczęśliwionych podwładnych.

Dom Trockiego umeblowany jest wspaniale meblami, zagrabionemi z arystokratycznych domów. We wspaniałej poczekalni leżą na stołach czasopisma zagraniczne i emigracyjne. Z poczekalni prowadzą przybysza do gabinetu sekretarza, który wprowadza go do pokoju Trockiego.

Bez sekretarza, wewnętrzna warta, stojąca u drzwi gabinetu Trockiego, nikogo nie wpuszcza. Przyjęcie trwa zwykle nie dłużej niż 5 minut. Trocki nie prosi przybysza siadać i prowadzi rozmowę stojąc, przy „audjencji" jest zawsze obecny sekretarz. Dzień Trockiego ma rozkład następujący:

O 7-ej rano dyktator Rosji wstaje i gimnastykuje się, o 8-ej je śniadanie, zupełnie sam, o 8,30 zajeżdża automobil z czterema ludźmi eskorty i Trocki jedzie na spacer. Za automobilem Trockiego jedzie druga eskorta. Marszruta spaceru zmienia się codzień. Wracając ze spaceru Trocki zawsze zajeżdża do koszar czerwonogwardzistów i przygląda się około 10 minut ćwiczeniom. Stamtąd jedzie albo na Wojenny Sowiet (Rada) albo na Kreml na posiedzenie „Sownarkomu".

O godzinie 1-ej Trocki je obiad, na który zwykle zaprasza kilku swych przyjaciół z W. C. I. K., zawsze zaś generała Bałtyckiego, z którym jest w wielkiej przyjaźni.

Kuchnia Trockiego jest pod specjalnym nadzorem, a cała obsługa w domu składa się wyłącznie z eskorty. Po obiedzie goście przechodzą do gabinetu na kawę i likiery i wtedy to właśnie rozstrzyga się w „wesołej pogawędce" najdonioślejsze sprawy Rosji.

O 5-ej wieczorem zbiera się u Trockiego „mały Sownarkom", a u jego żony dobroczynny komitet, którego jest prezeską. O 7-ej zjawiają się urzędnicy z raportami i interesanci, a o 8-ej przyjęcie się kończy i Trocki wyjeżdża na posiedzenie komisji Wszechrosyjskiego Centralnego Komitetu Wykonawczego lub na jaki wiec.

Czasem bywa Trocki w teatrze, a wtedy zawsze zajmuje byłe carskie loże, często też w mieszkaniu Trockiego urządza się koncerty muzyczne, które Trocki ogromnie lubi, a na których bywa sławny Szalapin, zupełnie zaklimatyzowany w domu dyktatora.

Prezes Cze-ka (czerezwyczajki) Polak Dzierżyński, bywa tylko w bardzo ważnych wypadkach u Trockiego i nigdy nie jest zapraszany w charakterze gościa.

Na „dworze" Trockiego jest telefoniczna i telegraficzna stacja. Cała eskorta żywi się na miejscu, aby tylko jaknajmniej utrzymywać stosunków ze światem zewnętrznym.

Oto jest życie nowego „samodzierżcy" Rosji dokładnie opisane przez źródła rosyjskie („Gołos Rosji"). Żaden z carów zagrożonych przez rewolucjonistów nie pędził tak trwożliwego i stróżowanego życia. Najlepszy to dowód, jakiego rodzaju charakter ma jego władza: czy pochodzi „z woli narodu", czy też Trocki tej woli się boi? *(Dz. B.)*

Ukazał się № 2-gi „Gazetki Wyborczej Ludu Wileńskiego"

KSIĘGARNIA
STOWARZYSZENIA NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO

ul. Królewska 1, Filja: Wileńska 36

POLECA najlepszą rzecz na UPOMINKI GWIAZDKOWE **KSIĄŻKĘ,**

olbrzymi wybór wydawnictw luksusowych, albumów wytwornych,

dla MŁODZIEŻY zaś poleca nowe wydawnictwa poniższe:

Andersen—Baśnie.
Buyno-Arctowa—Rycerz złotego serduszka.
Bukowiecka—Dzieci Warszawy.
Białynia E.—Powstanie listopadowe.
Braun J.—Przygody słonia.
Choromański L.—Dziwne przygody.
Daudet A. — Przygody Imci Pana Tartarena z Taraskonu.
Gawiński A.—Przygody okruszka.
Górska P.—Sługi Boże.
Hertz B.—Bażant złocisty.
Janowski Al.—Nasz plac.
Konopnicka M.—Książka dla Tadzia i Zosi.
„ „ O Janku wędrowniczku.
„ „ O krasnoludkach.
Krasicki Ig. — Monachomachia. Z illustracjami Z. Stryjeńskiej.
Kraszewski I. J.—Grześ z Sanoka.
Lagerlöf S.—Cudowna podróż.
Or-Ot.—Baśń o szopce.
Pazurek M.—Szkolne przygody Pimpusia Sadełko
Przyborowski W.—Bitwa pod Raszynem.
„ Młodzi gwardziści.
„ Reduta woli.
Rabska Z.—Młodość w niewoli.
Reuttówna M.—Dla mojego tatusia.
„ Dziecko polskie.
„ Z dziejów pogańskiej Litwy.
Rogoszówna Z.—Dzieci pana majstra.
Słoński E.—Na progu Polski.
Staszkiewicz J.—Było pod Smoleńskiem.
Szuchowa St.—Tajemnice motyli.
Świderska T.—Pamiętniki Neptuna.
Tomaszewska W. — Przecudne bajki z całego świata.
Umiński Wł.—Na drugą planetę.
„ —W puszczach Kanady.
Wandyczowa St.—Fula w piątej klasie.
Zakrzewska H.—Białe róże.
„ —Dzieci Lwowa.
Zaleska M.—Młody wygnaniec.
Żeromski St.—Dla młodzieży.

Antypolska agittacja metropolity Szeptyckiego.

Ks. Andrzej Szeptycki, metropolita lwowski obrządku ruskiego, spędziwszy pewien czas we Francji, w Belgji i w Holandji, udał się do Ameryki, gdzie bawił kilka tygodni w Kanadzie. Zetknął się tam z kołami katolickiemi i rządowemi jeszcze przed rozpoczęciem się drugiego Zgromadzenia Ligi Narodów w Genewie, na którem delegat Kanady, p. Doherty, złożył znany wniosek w sprawie Galicji Wschodniej.

Obecnie metropolita Szeptycki bawi w Stanach Zjednoczonych. Jak donoszą dzienniki amerykańskie dnia 22 listopada przybył do Waszyngtonu, gdzie jest gościem O.O. Dominikanów w uniwersytecie katolickim.

Według informacij, jakie uzyskaliśmy w katolickich kołach francuskich, z któremi porozumiewał się metropolita Szeptycki podczas swego pobytu w Paryżu, cel jego objazdu jest podwójny:

Przedewszystkiem prowadzi on agitację przeciwko przyznaniu Polsce Galicji Wschodniej, wykazując, że jest to kraj wyłącznie ukraiński i unicki, że Polacy są w tym kraju tylko urzędnikami i posiadaczami ziemskimi, że Polacy prześladują Ukraińców nietylko politycznie, chcąc ich wynarodowić, ale i religijnie, bo chcą im narzucić obrządek łaciński.

Następnie ks. Szeptycki agituje za utworzeniem oddzielnego kościoła unickiego na Ukrainie i dowodzi, że jedynie unici galicyjscy mogą misji tej podołać.

Z Wileńsko-Oszmiańskiej Powiatowej Komisji Ziemskiej.

Dnia 17-go grudnia odbyło się jawne posiedzenie Wileńsko-Oszmiańskiej Powiatowej Komisji Ziemskiej pod przewodnictwem p. R. Węckowicza. Rozważano wniosek Urzędu Ziemskiego, przymusowego wykupna na zasadach Dekretu № 213 Nacz. Dow. W. L. S. majątków ziemskich Bujwidziszki w gminie Rzeszańskiej i Markucie gm. Mickuńskiej, a także sprawy przejścia na własność Państwa maj. Korwie na zasadach Dekretu Nr. 257 o majątkach nabytych drogą przywileju.

Komisja postanowiła majątki Bujwidziszki i Markucie wykupić przymusowo na cele raformy rolnej z pozostawieniem właścicielom obecnym prawa pozostawienia sobie po 60 dz. ziemi według własnego wyboru.

Co do majątku Korwie gminy Mejszagolskiej, komisja postanowiła przejąć ten majątek na własność Państwa na zasadach Dekretu Nr-257.

W myśl zasad postępowania Powiatowych Komisyj, stronom zainteresowanym przysługuje prawo odwołania się do Centralnej Komisji Ziemskiej.

Kronika miejska.

— **P. Meysztowicz a Żydzi.** Przed paru dniami udała się do prezesa T. K. R., p. Meysztowicza, delegacja Żydów wileńskich w sprawach szkolnych.

Przewodniczący delegacji na wstępie poprosił p. Meysztowicza o zezwolenie przemawiania po rosyjsku, gdyż mowa polska jest mu nieznaną, na co otrzymał odpowiedź w doskonałym żargonie, iż p. prezes gotów jest pertraktować w języku żydowskim, który posiada. W tym też języku odbywała się dalsza rozmowa, co wywarło nader dodatnie wrażenie i uczestnikach delegacji.

— **Białe banknoty.** Departament Skarbu Tymczasowej Komisji Rządzącej podaje do wiadomości publicznej, że—na skutek porozumienia się z Dyrekcją Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej — termin przyjmowania banknotów 1-ej emisji (setki i tysiączki drukowane na białym papierze) został przedłużony do dnia 8-go stycznia r. 1922. W razie dalszego odroczenia terminu nastąpi osobne ogłoszenie.

— **Urzędy pocztowe** będą otwarte dla publiczności w dniu 24 i 26 grudnia od 9 do 11 przed południem w dniu zaś 25 grudnia będą nieczynne. Telegraf funkcjonuje jak zwykle.

— **Wiec przedwyborczy.** W niedzielę, dn. 25 b. m. odbędzie się w „Sali Miejskiej" wiec przedwyborczy. Przemawiać będą: poseł Mieczysław Niedziałkowski, oraz prezes robotników rolnych, Kwapiński.

— **Gazetka wyborcza Ludu Wileńskiego** № 2 ukazał się w objętości 8 str. druku i zawiera kilka prac pióra wybitnych ludowców Polski.

TEATRY I MUZYKA.

— **Teatr Polski.** Niedzielna premjera przyniesie barwne widowisko jasełkowe W. Stanisławskiej, p. t. „Betleem na Kresach". Pełen nastrojowości i głębokiego liryzmu utwór ten, urozmaicony aktualnemi intermedjami, czarować będzie nutą rodzimego Sentymentu. Sztuka otrzymała całkowicie nową wystawę, pomysłową reżyserję Fr. Rychłowskiego, oraz staranną obsadę ról w zespole wykonawczym wszystkich sił naszego teatru, przy udziale chóru, orkiestry i licznych statystów. „Betleem na Kresach" wypełni całkowicie repertuar świątecznego tygodnia.

—s—

— **Teatr Powszechny.** W niedzielę 25 b. m. wchodzi na repertuar naszej sceny komedja kontuszowa w 4 akt. p. t. „Hajduczek". Bogactwo akcji, pogodny i jowialny humor, treść zaczerpnięta z nieśmiertelnej powieści H. Sienkiewicza, przedewszystkiem zaś doskonałe ujęcie ról głównych przez p. p. Bortnowską, Chrzanowską, Leśniewską, Cornobisa, Petera, Zonera, Vorbrodta i innych powinny jak zawsze i na wszystkich scenach zapewnić sztuce tej pełne powodzenie. Widowisko „Hajduczka" poprzedzone będzie działem świątecznym, na który się złożą intermedja L. Rydla i M. Konopnickiej. Reżyserował J. Cornobis.

Thomas St. **Rachunki.** Zbiór zadań i przykładów arytmetycznych. Cz. IV. Kurs klasy czwartej szkół powszechnych.

Nowy typ szkoły powszechnej siedmioklasowej wymaga opracowania nowych podręczników na wszystkie klasy tego typu szkół i do wszystkich przedmiotów w nich wykładanych.

Do nauki matematyki w szkołach powszechnych opracował cykl podręczników St. Thomas, wydając już Cz. IV z kolei „Rachunków", których części dalsze, na 5, 6 i 7 klasę znajdują się w druku.

Znane zalety podręczników matematycznych St. Thomasa pozwalają wyrazić zadowolenie, że właśnie on pierwszy zaspokoił potrzeby szkół powszechnych.

KORESPONDENCJA Z KRAJU:

Obrazek przedwyborczy.

Nawet i nas, lud siermiężny, w jednym z głuchych zakątków pow. Oszmiańskiego, a mianowicie w okol. Kamionka gm. Holszańskiej, dotknęła walka przedwyborcza. Otóż dn. 16 b. m. zajechał tu w swych celach agitacyjnych niejakiś pan Jan Redutko, przedstawiciel Polskiego Centralnego Komitetu Wyborczego, który po długich i wielkich obietnicach dla ludu, roztaczając swe żale Jeremieszowe nad zagnanym chłopem, wyjechał do m. Oszmiany niezapłaciwszy za przedostawioną mu obywatelską podwodę.

„Przecież stójkę pełnisz, mój kochany" odpowiedział przedstawiciel P. C. K. W. panu Skarżyńskiemu Kazimierzowi, z tej że okolicy Kamionki, na prawne żądanie ostatniego o zapłatę.

Źle robicie panowie urzędnicy z P. C. K. W. nieprawnie korzystając ze stójek. Co dalej to więcej zadłużacie się u ludu! Możecie do nas więcej nie przyjeżdżać, chyba zapłacić za podwodę, jeżeli odczuwacie święty obowiązek obywatela: co winien, oddać powinien.

Ludowiec z Oszmiany.

LIST DO REDAKCJI.

Dnia 15 grudnia r. b. zjawił się do okolicy Łoszany, gm. Bienickiej członek Centralnego Komitetu Wyborczego, nazwiska którego nie pamiętam, do mnie, jako sołtysa obwodowego i nie wyjaśniwszy mnie programu powyższego Komitetu zaczął namawiać na wystawienie mojej kandydatury na posła do Sejmu w Wilnie i wprost uprosił mnie do złożenia i podpisania deklaracji tego stronnictwa. Wobec tego, że powyższego stronnictwa programu nie znam i nie wyjaśniono mnie go zupełnie, kandydatury na posła się zrzekam i podpis złożony przezemnie cofam. Upraszam o umieszczenie powyższego oświadczenia w innych gazetach.

Stanisław Tomkowicz.

Różności.

Także „msza".

W Nowym Jorku odbyła się „pierwsza msza iskrowa na świecie". Odprawił ją kaznodzieja dr. Ryszard Way Ward, założyciel „Radio-kościoła w Ameryce", w niewielkiem swem mieszkaniu w towarzystwie drugiego duchownego i kilku chórzystów. Zapomocą telegrafu bez drutu, msza przedostała się do różnych szpitali, gmachów publicznych, okrętów i mieszkań prywatnych. Ogółem około 100 tysięcy osób „wzięło udział" w tem nabożeństwie, które wypadło dobrze i które nadal powtarzane będzie co niedzielę.

Porady prawne

udzielają członkom i sympatykom Polsk. Str. Ludowego Ziemi Wileńskiej, dwaj adwokaci przysięgli — codziennie 10—11, we wtorki i piątki od 12—1. ul. Jagiellońska 10 m. 3.

Przyjaciół naszych prosimy o nadsyłanie nam korespondencyj z życia prowincji.

PRZEWODNIK ADRESOWY Handlowo - Przemysłowy.

Banki.

Bank Spółdzielczy—ul. Mickiewicza 29, załatwia wszelkie operacje.

Bank Wschodni, Oddział w Wilnie Wielka 96.

Bank Rolniczo - Przemysłowy, Zarząd—Mickiewicza 17. Oddział miejski—Wielka 66. Agentura w Święcianach. Oddział w Głębokiem.

Bank Ziemi Polskiej w Lublinie, oddział w Wilnie, Wielka 54. Załatwia wszelkie operacje w zakres bankowości wchodzące.

Polski Bank Parcelacyjny, Mickiewicza 8. Załatwia wszelkie operacje w zakres parcelacji wchodzące.

Wileński Prywatny Bank Handlowy, Mickiewicza 8. Załatwia wszelkie czynności w zakres bankowości wchodzące.

Dom Bankowy **T. Bunimowicz,** Wielka 72. Wymienia pieniądze na dogodn. warunk.

Biura techniczne.

Biuro elektrotechniczne Ł. Wajmana, Wilno, Wileńska 21. Artykuły elektryczne.

Cukiernia Bolesława **Sztrala** Mickiewicza, róg Tatarskiej. Codziennie od godz. 5-ej w. koncerty kwartetu pod dyr. M. Kordeckiego.

Domy Handlowo-przemysł.

B-cia Sutkowscy— Jagiellońska 8. Hurtowa sprzedaż towarów kolonjalno-spożywczych, win i wódek.

Dom Handlowy **„Bławat Wileński",** Wileńska 31. Wielki wybór materjałów łokciowych. Ceny konkurencyjne.

Drukarnie.

Polska drukarnia nakładowa **„LUX",** ul. Gen. Żeligowskiego 1, wykonywa wszelkie roboty drukarskie i introligatorskie

Fotografje.

Fotografje o 100% tańsze w fir. **„Rekord"** Szopena 5 Przedmioty galanter. i piśmienne tańsze niż wszędzie, hurtowo i detalicznie w firmie **„Hermes",** Szopena 5.

Księgarnie.

Słow. Nauczycielstwa Polskiego— Królewska 1. Filja—Wileńska 36.

Księgarnia i skład nut **J. Zawadzkiego** Wielka 27. Poleca książki z zakresu wojskowości, podręczniki szkolne oraz nowości w wielkim wyborze.

Lecznica chorób zębów.

Lek. Dent. **Goldbarga i Wolfsona,**— Wielka 56. Leczenie zębów. Sztuczne zęby.

Ozdoby wojskowe.

B-ci Strakun, Wielka 36, filja Niemiecka 22. Hurt i detal, rozmaite przybory do umundurowania. Ceny niskie.

Pracownia haftów do sukien damskich **J. Kagan,** Niemiecka 27—10. Przyjmuje do roboty wszelkie hafty maszynowe na wszystkich materjałach Wykonanie szybkie i staranne.

Restauracje.

„Warszawianka" — Wileńska 38 Śniadania, obiady, kolacje. **Koncerty**

Spółki Akcyjne.

„AGROMOTOR" Oddział Wileński **Tow. Akcyjn. Wileńska 26. Tel.** 205. Maszyny rolnicze. Bryczki szydłowieckie. Telefony. Instalacje elektryczne. Przenośne piece kaflowe.

Składy materjałów piśmien.

Wł. Borkowski. Skład papieru, materjałów piśmienn., galanterji biur., ram i zabawek. Mickiewicza 5, Ś-to-Jańska 19.

Skład materjałów piśmiennych przy **Księgarni Słow. Nauczycielstwa Polskiego,** ul. Królewska 5.

Zakład maszyn do pisania i wstążek J. Kuzniec, Wileńska 25.

KINO - TEATR **„HELIOS"** róg Wileńskiej i Mickiewicza.

Od wtorku 27 grudnia Światowa sensacja! **Żółte bestje** w rolach głównych bożek kobiet **Harry Lidke i Mady Christians.**

Harem, pałac i bajeczne bogactwa władcy Sachary. **W szponach zwierząt.**

3-cia serja arcydzieła „Człowiek bez nazwiska" Wystawienie tej serji **przewyższa wszystkie dotychczasow[e]** Napad dzikich arabów, dzika horda, pustynia Sachara. Biorą udział dzikie plemiona i krwiożercze zwierzęta

---

Kino-Teatr „LUX" ul. Mickiewicza 11. **Od 25 grudnia** Wspaniały świąteczny program.

DOM HANDLOWY „PRASA" Wilno, Mickiewicza 8. **AJENTURA telefon 555.**

KAMIENIE ŻÓŁCIOWE zmiękcza i usuwa bez bólu **Cholekinaza H. Niemojewskiego.**

ATAKI W ZUPEŁNOŚCI USTAJĄ.

Objawy (początkowe) Ból w bokach i dołku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobolewania w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Uryna ciemna i mętna lub też bezbarwna, jak woda. Język obłożony. Gorycz i kwas w ustach. Odbijanie gazami. Wzdęcia i burczenia w kiszkach. Bóle i zawroty głowy. Silne zdenerwowanie. **Objawy** (podczas ataków). W dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej—w pasie, krzyżu i sięga aż pod łopatki. Wzdęcia brzucha, rozsadzanie żeber i parcie na kiszkę stolcową. Brak tchu oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przestrzał). Niekiedy wymioty żółcią, dreszcze, zimne poty, żółtaczka.

Bliższych informacji udziela: Aptekarz-fizjolog H. Niemojewski, Warszawa, Nowy-Świat 16, m. 27.
Skład główny I. B. Segal, Wilno.

Żądajcie we wszystkich | Składach win i restauracyj.

TYLKO DZIŚ OD GODZ. 3—9 WIECZÓR

dwa miljony 2.000.000 dwa miljony

na reklamę wydaje firma wszystkim znana wszechśw. sławy

W. L. Szustow i S-wie (Kołokoł)

sprzedając na święta 5000 but. najlepszych win **besarabskich, kaukaskich** o 400 marek taniej.

Główny skład ANOLIK. Kwiatowa 7 (Wilno).

PÓŁNOCNE TOWARZYSTWO Transportowe i ekspedycyjne

Spółka Akcyjna Zarząd w Warszawie, Widok 6, tel. 261.23. Oddział miejski w Warszawie, Przejazd 5, tel. 261-23.

ŁÓDŹ, Piotrkowska № 57, **KRAKÓW,** Grodzka № 71.

otworzyła swój oddział w WILNIE,

przy ul. **Rudnickiej № 6,** (w podwórzu).

Reprezentant **O. FISZER.**

Towarzystwo przyjmuje wszelkie operacje wchodzące w zakres **ekspedycji i transportu** we wszystkich miastach **POLSKI I ZAGRANICY.**

Biuro Mierniczo-Budowlane i Informac.-Komisowe **„ZIEMIA i DOM"** w Wilnie, ul. **Mostowa № 16.** Wykonywa wszelkie roboty techniczne w zakres **miernictwa i budownictwa** wchodzące, udziela **informacji** oraz pośredniczy w kupnie, sprzedaży i wydzierżawieniu posiadłości ziemskich placów, domów oraz wynajęciu mieszkań, pojedyńcz. **pokoi,** sklepów i t. d.

Polski Zakład fotograficzny Jana Puzyńskiego ul. SNIADECKIEGO, róg MICKIEWICZA. Wykonywa wszelkie roboty w zakresie fotograficznym po cenach umiarkowanych.

? DARMO ! **kalendarzyk** otrzyma każdy klijent w zakładzie fryzjerskim **„Michał",** Wileńska 14.

Wielka sprzedaż przedświąteczna

POLECAMY

PRZEDMIOTY DO STOŁU I KUCHNI:

Kwas cytrynowy, ocet, oliwę nicejską, muszkatałową gałkę, wanilję, kardamonjum, goździki, cynamon i słynne sacharynowe tabletki wyrobu własnej Fabryki „ARS".

PRZEDMIOTY DO PRANIA:

mydło lepszego gatunku, proszek mydlany, krochmal niebieski.

KOSMETYKA I PERFUMERJA NAJLEPSZYCH POLSKICH I FRANCUSKICH FIRM:

mydło toaletowe, perfumy, wodę kolońską i puder. Nessesery manicury, pudełka niespodzianki, przybory do golenia, lusterka toaletowe, szczotki, grzebienie i t. p.

CENY ZNIŻONE.

T-wo Handlu aptecznemi i perfumeryjnemi towarami

„I. B. SEGALL"

Sklepy detaliczne. 1) Trocka 7. 2) Wielka 23. 3) Adama Mickiewicza 5.

Dzisiaj 24 grudnia magazyny będą otwarte do godz. 9 wiecz

Jazowski - Charmac. | Handel wódek W. Pohulanka 1.

Ważne dla panów kupców mocnemi trunkami, w Wilnie i na prowincji!!!

Z powodu nadchodzących świąt w handlu wódek

Jazowski-Charmac

Wilno, W. Pohulanka № 1.

odbywa się

wielka wyprzedaż

różnego gatunku **WÓDEK I LIKIERÓW** w najtańszych cenach **wódka wileńska** 0,6 od 600 mk.

Poznańskie wódki i likiery, znanych firm, mianowicie: H. Kautozowicz, Kasparowicz, H. A. Winkelhauzen, Artur Gaede i inni.

-) Rzeczywiście taniej niż wszędzie. (-

Uwaga Pań i Panów!

Po przyjeździe z Warszawy nauczyciel tańców Władysław Konrat od dnia 24 XII—21 r. przyjmuje zapisy na lekcję najnowszych tańców: Shimmy Fochtrat, Kontredans, Tango salonowe i inne. W grupach 50 proc. ustępstwa. Wileńska № 20.

Znakomita wróżka przybyła **z Rzymu.** Przepowiada przyszłość i przeszłość. Zamieszkała przy ul. Jagiellońskiej № 6, m. 8. Przyjmuje od godz. 10 rano do 6 w.

Szkoły Lekarskie.

AMBULATORJUM Szkoły **Lek.-Dentystycz.** pod kierownictwem doktora **Cz. Konecznego.** Bezpłatne leczenie i usuwanie zębów. Sztuczne zęby, mosty i korony od g. 9 do 4 popoł. Jagiellońska 4 piętro, m. 18 i 19.

Różne.

Akuszerka W. Śmiałowska **udziela porad.** Dla przyjezdnych oddzielne pokoje. Przyjmuje od 9 r. do [illegible] Mickiewicza 46—6.

MASZYNISTKA pisząca biegle po francusku (może być urzędniczką państwową) znajdzie na 3 tygodnie dobrze płatne zajęcie dla Biura Prasowego T.K. R. Zgłaszać się do szefa Biura Pras. T. K. R., w pałacu Pobiskupim (Plac Napoleona).

Udzielam lekcji kroju damsk., cywiln., wojskow. i dziecin. ubrania wedł. ostat. mody, uczę w najkrótsz. czas krawców i niekr. i nawet głuchoniem. Przyjm. uczni na kursy wieczor. za opłatą przyst. Dla prakt. daję własny materjał. Przyjm. uczniów i uczenic, rozpoczyn. od 13 lat do najst. wieku. Sprzedaję różne wykroje, sportsmensk. spodnie i in. Przyjmuję obstalunki na kostjumy i palta. **Uwadze krawcom!** Daję lekkie sposoby w 4 miary zdjęć miarki na różne figury i całoskłady. **R. GISIN.** S-to-Jańska 1[illegible]

75% taniej fotografjel! 150 m. kart. wizyt., 6 odkryt. 550 m. powiększ. artyst. portret na pamięć 1000 m. otrzymać można tylko w zakł. fot. „REKORD" Szopena 5, otwarty do g. 7 wiecz. **Adres proszę wyciąć**

Zginął piesek czarny, obcięty ogon, kosmata morda, biały podbródek i lewa łapka, wabi się „Amir". Odprowadzić za wynagrodz. Zakretowa 11-11

Wydawca P. Narbutt. Drukarnia „Lux", ul. Gen. Żeligowskiego № 1. Tel. 203. Redaktor odpowiedzialny Justyn Cywiński.